

Sygn. akt I A Ca 28/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 31 października 2014 r. sygn. akt I C 247/14

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powód A. P. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne i moralne powstałe w z naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci naruszenia prawa do posiadania najbliższego członka rodziny i zerwania więzi rodzinnych na skutek śmierci siostry M. K. (1). Powód wskazał, że wypadek drogowy, w którym poniosła śmierć jego siostra miał miejsce w dniu (...)

Pozwana - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

według norm przepisanych. Wywodziła, że wypłacona już powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota wyczerpuje wszystkie roszczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 31 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda A. P. (1) kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2014 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt I), koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł, odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) w Ł. na ul. (...) miał miejsce wypadek, w którym kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej (...) K. W., posiadający ubezpieczenie OC kierowców w pozwanym Towarzystwie, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym potrącił na przejściu dla pieszych M. K. (1). Na skutek wypadku M. K. (1) poniosła śmierć na miejscu zdarzenia.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 24 września 2007 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 323/07 K. W. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym i za to na mocy art. 177 § 2 kk został skazany.

Z uwagi na trudne warunki mieszkaniowe i sytuację finansową w domu rodzinnym powód w czasie pobierania nauki w szkole zawodowej często odwiedzał siostrę, pomieszkiwał u niej. Mieszkała ona w Ł. na stacji, w mieszkaniu przy ul. (...). Rozmawiali wówczas często, radzili się wzajemnie w sprawach dnia codziennego. Rodzina spotykała się razem na święta, powód jest ojcem chrzestnym syna zmarłej siostry.

Powód A. P. (1) ma obecnie 36 lat, prowadzi własną działalność gospodarczą - zakład fryzjerski i z tego tytułu osiąga miesięczny dochód w wysokości około 1.250 zł netto, żona powoda nie pracuje, otrzymuje zasiłek rodzinny w kwocie 198 zł miesięcznie. Rodzina powoda mieszka w domu, darowanym żonie powoda A. P. (2) przez jej rodziców. Powód pochodzi z licznej rodziny. W chwili śmierci siostry miał 29 lat. był żonaty, miał dwoje dzieci.

Zmarła M. K. (1) od kiedy opuściła rodzinny dom, jak też przed śmiercią zamieszkiwała na stacji. Mąż M. K. (1) pracował, ona sama nie pracowała, zdarzało się, że podejmowała prace dorywcze. Na kilka lat przed śmiercią nadużywała alkoholu. Miała ona czworo dzieci, które w związku z zaniedbywaniem obowiązków rodzicielskich na kilka lat przed jej śmiercią zostały umieszczone w domu dziecka.

O śmierci siostry powód dowiedział się telefonicznie, będąc u siostry D.. Po jej śmierci był przygnębiony, nie mógł znaleźć sobie miejsca, miał kłopoty ze snem. Najgorzej czuł się do około pół roku po śmierci siostry.

Pismem z dnia 1 lipca 2013 r. powód A. P. (1) domagał się zapłaty od pozwanego kwoty 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienia na skutek śmierci siostry M. K. (1) w wypadku z dnia (...) Pozwany w dniu 12 lipca 2013r. poinformował powoda o wypłacie świadczenia w związku ze zdarzeniem z dnia (...) w wysokości 10 000 zł. W odpowiedzi powód poinformował, że kwota 10 000 zł nie satysfakcjonuje go.

Przystępując do prawnej oceny sprawy, Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. wynika z treści art. 822 § 1 kc, Dodatkowo odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) została sprecyzowana w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Okręgowy uznał, że powód był uprawniony do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy poniesionej na skutek naruszenia jego dóbr osobistych spowodowanych śmiercią najbliższego członka rodziny (siostry). W doktrynie powszechnie wskazuje się bowiem, że szerokie ujęcie art. 448 kc pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie każdego dobra osobistego. Ogólna formuła zawarta w art. 448 kc określająca zakres zastosowania tego przepisu, może także zawierać podstawę dla ochrony dobra osobistego, jakim jest "uczucie miłości

rodzinnej", które zostaje naruszone wskutek śmierci obiektu tego uczucia. Takie stanowisko znalazło aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

Sąd pierwszej instancji przytoczył treść art. 448 kc i następnie wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do stwierdzenia, że śmierć M. K. (1) w wypadku doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi ze zmarłą siostrą. To zaś wywołało u powoda krzywdę, która powinna zostać zrekompensowana stosownym zadośćuczynieniem.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że żądanie powoda zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł zasługuje na częściowe uwzględnienie. Adekwatna do stopnia doznanego krzywdy związanej ze śmiercią osoby najbliższej - siostry jest kwota 20.000 zł. Uwzględniając kwotę już wypłaconą w postępowaniu przedsądowym w wysokości 10.000 zł, powodowi, zdaniem Sądu pierwszej instancji należy się dodatkowo kwota 10.000 zł.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że niewątpliwie nagła i tragiczna śmierć siostry była dla powoda A. P. (1) dużym ciosem i wpłynęła na stan jego zdrowia psychicznego. Powód był najsilniej z rodzeństwa związany z siostrą. Wspierała ona go radą, służyła gościnnie w czasie, gdy pobierał naukę w szkole zawodowej. Jednakże, zdaniem Sądu, relacja ta nie była aż tak mocna jak kreował ją powód.

Nie kwestionując, że rodzeństwo łączyły silne więzi, w ocenie Sądu pierwszej instancji, trzeba mieć na uwadze, że jednak siostra powoda, nawet w okresie kiedy powód pomieszkiwał u niej, funkcjonowała przede wszystkim we własnej rodzinie, miała bowiem męża i czworo dzieci. Dom rodzinny powoda był na ul. (...) w Ł., gdzie mieszkała jego matka i rodzeństwo. W czasie, gdy powód się uczył, siostra mieszkała z rodziną w mieszkaniu teściów, były tam trzy pokoje, a mieszkało dużo osób i wszystkie pokoje były zajęte. Co więcej, siostra powoda mieszkała w kilku miejscach, na stancjach, także przy ul. (...) zajmowała ona wraz z rodziną wprawdzie duży powierzchniowo, ale jednak jeden pokój kuchnią, nie pracowała, zarabkował jedynie jej mąż. Trudno więc wobec powyższych faktów przyjmować, że powód uzyskiwał lub mógł uzyskać silne wsparcie ze strony siostry. Świadek A. P. (2) - żona powoda wskazała, że relacje męża z M. K. (1) były bliskie, ale dobre też są relacje z pozostałym rodzeństwem, gdyż żyty jest ze wszystkimi. Dlatego w ocenie Sądu powód wyolbrzymił postawę swej siostry. Trudno także przydawać nadmiernego znaczenia relacjom jakie istniały między powodem i jego zmarłą siostrą w ostatnich latach życia M. K. (1). Trzeba tu mieć na uwadze istotną kwestię trybu życia, jaki wiodła zmarła siostra. Sam powód przyznał, że w ciągu ostatnich kilku lat przed śmiercią nadużywała ona alkoholu, a potwierdziła to także siostra zmarłej - świadek D. B.. Znamiennym jest przy tym, że M. K. (1) nie podobała obowiązkowi rodzicielskiemu, zaniedbywała własne dzieci, które ostatecznie zostały umieszczone w domu dziecka. Osoba, która boryka się z własnymi problemami, z ogromnym problemem rodzinnym - bo tak należy nazwać sytuację, w której dochodzi odebrania dzieci rodzicom i umieszczenia ich w placówce zastępczej - nie jest w stanie świadczyć pomocy i być wsparciem dla innych osób, także rodzeństwa, a w każdym bądź razie, nie w takim zakresie, w jakim wskazuje powód.

Oceniając nasilenie cierpienia, jakie dotknęło powoda po śmierci siostry Sąd pierwszej instancji miał też na uwadze, że powód w chwili śmierci siostry był dorosłym, dojrzałym mężczyzną, miał własną rodzinę - żonę oraz dwoje dzieci. W cierpieniu, które niewątpliwie przeżywał nie był więc osamotniony, mógł liczyć na wsparcie najbliższych. Sąd zaznaczył, że nie można także pomijać, że od chwili śmierci M. K. (1) minęło już 7 lat. Jest to okres, w jakim uczucie żałoby po śmierci osoby bliskiej minęło, a więc cierpienia psychiczne z tym związane minimalizują się. Znaczny upływ czasu od zaistnienia tragicznego wypadku pozwolił więc na załagodzenie jego skutków i przyczynił się do znacznego zatarcia przykrych wspomnień i związanych z tym przeżyć.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższe wywody znalazły pełne potwierdzenie w opinii psychologicznej sporządzonej na potrzeby sprawy, z której wynika, że w chwili obecnej powód funkcjonuje dobrze i żyje problemami swoich najbliższych - żony i dzieci, a którą to Sąd podzielił i uznał za wiarygodną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że właściwą dla zrekompensowania doznanego przez powoda krzywdy jest kwota 20.000 zł. Przy pomocniczym uwzględnieniu warunków i stopy życiowej powoda taka kwota jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, pozostając w rozsądnym rozmiarze i nie prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda kosztem pozwanego. Kwota ta przedstawia wartość ekonomicznie odczuwalną, a jednocześnie utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej powoda.

Biorąc pod uwagę, że strona pozwana wypłaciła już powodowi kwotę 10 000 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 10 000 zł. Jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia wskazał art. 23 i 24 kc w zw. z art. 448 kc.

O odsetkach rozstrzygnął na mocy art. 481 § 1 kc zasądzając je od daty wniesienia pozwu.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za zbyt wygórowane i je oddalił.

O kosztach procesu orzekł na mocy art. 100 kpc znosząc je wzajemnie.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z uwagi na trudną sytuację materialną powoda Sąd odstąpił od obciążania go nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci brakującej części opłaty od pozwu oraz kosztów opinii biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I co do oddalenia powództwa ponad kwotę 10 000 zł. Wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 446 § 4 kc i 448 kc poprzez ich błędną interpretację polegającą na uznaniu, że treść w/w przepisów uzależnia ocenę wagi naruszonego dobra osobistego od ewentualnej możliwości udzielania faktycznej pomocy i wsparcia osobie dochodzącej roszczenia, podczas gdy zgodnie z treścią tych przepisów wysokość zadośćuczynienia zależna jest od faktu naruszenia dobra osobistego, w niniejszej sprawie polegającego na utracie osoby najbliższej, utracie możliwości posiadania członka rodziny, z którym powód był związany emocjonalnie od początku swojego życia i który z różną częstotliwością towarzyszył mu od urodzenia do chwili śmierci,

2) art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, tj. poprzez ustalenie, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do ustalenia zadośćuczynienia jedynie na wysokości 20.000 zł oraz zasądzenia w związku z tym 10.000 (z uwagi na wypłacone wcześniej 10 000 zł), że relacje jakie łączyły powoda ze zmarłą siostrą są wyolbrzymione, gdyż siostra która borykała się z własnymi problemami, nie mogłaby świadczyć pomocy i być wsparciem dla innych osób, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że więzi emocjonalne między powodem, a zmarłą siostrą były bardzo silne, a siostra udzielała powodowi bardzo dużego wsparcia zanim zaczęła borykać się problemem alkoholowym oraz rodzinnym, następnie zaś to powód wielokrotnie wspierał siostrę i starał się pomóc jej poradzić sobie co problemami, co dowodzi, że łączyły ich szczególne silne więzi, rodzinne, uzasadniające żądanie pozwu w wysokości 80 000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego i w pełni je podzielił, mają one bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 kpc. Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony w oparciu

o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddanego kompleksowej ocenie, czemu Sąd pierwszej instancji dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń, dlatego ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór między stronami sprowadzał się do oceny wysokości zasądzzonego na rzecz powoda przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego kwota ta jest zbyt niska i nie uwzględnia, że łączące go z tragicznie zmarłą siostrą więzi emocjonalne były wyjątkowo silne.

W przedmiotowej sprawie powód swoje roszczenie o zadośćuczynienie wywodził z faktu śmierci osoby bliskiej. Wobec tego, że wypadek w którym zginęła siostra powoda M. K. (1) miał miejsce w dniu (...) roszczenie powoda należało rozpatrywać przez pryzmat art. 448 w zw. z art. 24 kc, tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji. W orzecznictwie ukształtowany jest bowiem pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Lex nr 604152). Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc są objęte wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Dlatego też, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej powołanej uchwale nie ma przeszkód, aby do katalogu dóbr osobistych zaliczyć więzi rodzinne. Wiąz emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc.

Mając powyższe na względzie należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że spowodowanie śmierci M. K. (1) naruszyło dobra osobiste powoda w postaci łączącej go z siostrą więzi rodzinnej, co z kolei stanowiło o zasadności jego roszczenia o zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

Oceniając wysokość zasądzzonego przez Sąd Okręgowy na rzecz powoda zadośćuczynienia wskazać wypada, że przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; w art. 448 kc jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteriów, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, dostarcza orzecznictwo. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok SN z dnia 30.01.2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W poglądach doktryny wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”, jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Oceniając wystąpienie i zakres szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, ale jednak przystających do konkretnego poszkodowanego (por. M. Ł., Nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, (...), wrzesień 2008).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Wskazać także należy, iż wyważenie odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia kwoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Dlatego też korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie wskazane powyżej kryteria i prawidłowo ocenił całokształt okoliczności. W realiach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, aby zasądzona przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia kwota była rażąco zaniżona i aby przez to zachodziła konieczność jej podwyższenia.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd Okręgowy w należyty sposób ocenił charakter łączących powoda z siostrą M. K. (1) więzi emocjonalnych i słusznie uznał, że zostały one przez powoda wyolbrzymione na potrzeby przedmiotowej sprawy. Należy bowiem zaznaczyć, że brak jest dowodów potwierdzających, że więzi te były wyjątkowo silne. Analiza okoliczności sprawy utwierdza w przekonaniu, iż więzi te były raczej typowe. Owszem, powód miał dość dobre relacje z siostrą, skoro ją odwiedzał i u niej nocował, jednakże miało to miejsce jeszcze w czasach, gdy pobierał naukę szkolną. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji siostra powoda już wtedy funkcjonowała we własnej rodzinie, miała męża i dzieci, i już choćby z tej racji nie mogła koncentrować się na problemach powoda w takim zakresie, w jakim on to przedstawiał. Powód po prostu korzystał z pomocy siostry w czasie nauki szkolnej, nocował u niej, radził się. Z pewnością skarżący był w tamtym czasie dość mocno związany z siostrą, jednakże z biegiem lat więź ta musiała ulec osłabieniu. Powód założył swoją rodzinę i to w ramach tej rodziny funkcjonował na co dzień, a siostrą utrzymywał jedynie kontakty.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeciwko istnieniu tak silnych więzi z siostrą, na jakie wskazuje skarżący w apelacji, przemawia okoliczność, iż dzieci M. K. (2), zostały jej odebrane i umieszczone w domu dziecka, co miało miejsce na kilka lat przed wypadkiem (zeznania powoda k. 103 v.). Gdyby rzeczywiście siostra była tak szczególnie bliską osobą dla powoda, to z pewnością los jej dzieci nie byłby dla niego obojętny i powód starałby się w jakiś sposób tej sytuacji zapobiec, ewentualnie, podjąć działania celem poprawy ich losu. Nic takiego nie miało jednak miejsca, a przynajmniej nie wskazuje na to żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Warto przy tym zaznaczyć, że powód nie wiedział nawet dokładnie, kiedy dzieci siostry trafiły do domu dziecka.

Nie można też w sprawie pomijać, iż w chwili śmierci powód był dorosłym, dojrzałym mężczyzną. Miał już wówczas założoną rodzinę – żonę i dwoje dzieci i nie był już zdany na pomocy siostry, która już zresztą na kilka lat przed śmiercią borykała się z poważnymi problemami rodzinnymi (zeznania powoda k. 103 v.).

Słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że dość znaczny upływ czasu od śmierci siostry (aktualnie już osiem lat), zmniejsza rozmiar krzywdy doznanej przez skarżącego. Jak wynika z opinii biegłej z zakresu psychologii, cierpienia powoda w intensywnym nasileniu mogły występować przez okres około pół roku z tendencją do ich łagodzenia. Obecnie powód funkcjonuje dobrze i z pewnością żyje problemami swoich najbliższych tj. żony i dzieci (opinia k. 87-94).

W świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powodowi zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru krzywdy. Przeciwnie okoliczności faktyczne sprawy - z uwagi na układ stosunków rodzinnych, skutkują przyjęciem, że zasądzona przez Sąd Okręgowy na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia do rozmiaru doznanego przez niego cierpienia i z całą pewnością nie jest nadmierna.

W tej sytuacji apelację należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

Na podstawie art. 102 kpc Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała trudna sytuacja majątkowa skarżącego. Powód z tytułu działalności gospodarczej (zakład fryzjerski) osiąga niewielki dochód 1250 zł netto miesięcznie, jego żona nie pracuje i otrzymuje zasiłek rodzinny w kwocie 198 zł miesięcznie. Na utrzymaniu małżonków pozostaje dwoje dzieci. Dodatkowo

odstępując od obciążania powoda kosztami procesu Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że powód poniósł już koszty sądowe w tej sprawie w wysokości 3500 zł. W tej sytuacji zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, spowodowałoby, iż ochrona prawna, jakiej mu udzielono na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, byłaby w dużej mierze iluzoryczna.